

Kamieniołomy modlitwy



Z kamieni budowano piramidy, z kamieni wybudowano niezwykle katedry, z kamieni buduje się drogi, które łączą ludzi i pomagają we wzajemnej komunikacji. Dzisiejsza ewangelia pokazuje, że kamieniem można także osądzić i zabić człowieka. Taki sposób karania ludzi jeszcze jest obecny dzisiaj w niektórych kulturach. Wprawdzie w naszej kulturze takie prawo nie istnieje, jednak wydaje się, że wielu lubi nosić kamienie i rzucać je, nawet z upodobaniem, na swoich bliźnich. Są to kamienie łatwych oskarżeń słownych, obmów, oszczerstw, oczerniania bliźnich, hejtów. Dla wielu jest to ulubione zajęcie. Sama satysfakcja wystarcza, gdy ktoś celnie dostanie, zostanie ugodzony. Żyjemy

w czasach okrutnych samosądów słownych, za którymi często ukrywają się podli ludzie, zajmujący się tylko tym.

Kamieniołomy kojarzą się z ciężką, niewolniczą pracą. To miejsce zsyłki i cierpienia. Swoistym kamieniołomem w tych naszych czasach jest żarliwa modlitwa za nieprzyjaciół, po prostu za bliźnich, którzy łatwo, z upodobaniem rzucają kamieniami słowa, także w postaci kłamliwej propagandy, która zniekształca rzeczywistość, w której żyjemy. Pan Jezus do grzesznicy powiedział: *Kobieto, nikt cię nie potępił. I ja cię nie potępiam. Idź a od tej chwili już nie grzesz.* To są słowa, które Pan Jezus kieruje też do nas, byśmy świadomi naszych grzechów nie osądzali kamieniami słowa naszych bliźnich.
[prob.]